

Rozpoczynamy ostatni taki maraton w tym sezonie. Sobotnim meczem z Chievo, rozpoczną Giallorossi serię pięciu pojedynków na przestrzeni piętnastu dni. Na Stadio Bentegodi zespół Garcii zmierzy się z drużyną walczącą o utrzymanie. Obydwie ekipy potrzebują punktów, gdyż Roma z kolei, walczy o utrzymanie drugiej pozycji i bezpośredni awans do Ligi Mistrzów.

Historia pojedynków obydwu ekip nie obfituje w dużą liczbę spotkań i rozpoczyna się w sezonie 2001/2002, gdy to zespół z Werony po raz pierwszy awansował do najwyższej klasy rozgrywkowej. Od tamtej pory obydwa zespoły spotykały się 23 razy. 11 z tych spotkań wygrali Giallorossi, 9 razy był remis, a tylko 3 mecze wygrała drużyna Chievo. Co jednak ciekawe, słabą statystykę, podreperowali Gialloblu w poprzednim sezonie, gdy rozstrzygnęli na swoją korzyść obydwa pojedynki drużyn. Na drugą wygraną w historii z zespołem Giallorossich drużyna Chievo czekała dziesięć lat. W grudniu zeszłego roku, w meczu rozgrywanym we mgle, będąca w dobrej formie Roma, przegrała w Weronie 0-1. Wynik powtórzył się w drugiej rundzie. Giallorossi przegrali na własnym boisku po голу w ostatnich minutach. Zespół prowadzony już przez Garcie wzięło rewanż za poprzedni sezon w październiku, choć i tutaj nie było łatwo. Roma wygrała 1-0, a jedną z nielicznych sytuacji wykorzystał Borriello. Było to dziesiąte ligowe zwycięstwo Giallorossich na starcie sezonu. Bilans bramkowy pojedynków drużyn wynosi 37-16 na korzyść Rzymian. Pomimo dobrych statystyk bramkowych, po kilku latach wysokich zwycięstw Giallorossich, w ostatnim czasie ciężko było przechylić Romie szalę na swoją korzyść (sześć remisów, sześć zwycięstw, z czego cztery jednobramkowe i dwa dwubramkowe oraz wspomniane dwie porażki). Giallorossi ponadto, zdobyli tylko jednego gola w ostatnich czterech meczach z Chievo, właśnie w pierwszej rundzie tego sezonu i nie wygrali w Weronie od sezonu 2009/2010.

Po tamtym meczu obydwu drużyn, Chievo zajmowało ostatnie miejsce w tabeli z zaledwie czterema punktami po dziesięciu kolejkach. Nie lepiej było potem. Po porażce z Romą zespół Chievo zaliczył dwa remisy i po dwunastu kolejkach zamykał tabelę z tylko sześcioma oczkami. To zmusiło kierownictwo do zwolnienia trenera Sannino i powrócenia do Eugenio Coriniego, który prowadził Chievo w poprzednim sezonie, wygrywając obydwa pojedynki z Romą. Już w pierwszym meczu pod wodzą nowego trenera, Gialloblu odnieśli zwycięstwo i to nie było jakie. Zespół z Werony wygrał pojedynek derbowy z Hellas. Wygrana dała Chievo mocnego kopa. Gialloblu wygrali 3-0 z Livorno, a następnie pokonali na wyjeździe, 1-0, Sassuolo. Pod dowództwem Coriniego zespół zdobył 9 punktów w 3 meczach, a więc więcej niż w

poprzednich dwunastu pojedynkach. Trzy wygrane, w tym dwie z bezpośrednimi konkurentami w walce o utrzymanie, wywindowały Chievo na piętnaste miejsce w tabeli.

Sielankę przerwała Sampdoria, która wygrała w Weronie 1-0. Później Chievo poległo z Torino i zremisowało bezbramkowo z Cagliari, szybko wracając bardzo blisko strefy spadkowej. Szczęściem w nieszczęściu było to, że równie słabo spisywali się rywale. Pierwszą rundę Gialloblu zakończyli wyjazdowym remisem z Interem i na szesnastym miejscu w tabeli z zaledwie punktem przewagi nad strefą spadkową. Słabo zaczęła się druga część sezonu. I choć remis w Neapolu był na pewno pozytywnym wynikiem, to domowe porażki z Parmą i Lazio oraz 0-3 z Udinese już niekoniecznie. Mimo tylko punktu zdobytego w czterech meczach, zespół Coriniego utrzymywał miminialną przewagę nad strefą spadkową, w związku z równie fatalną formą rywali. W końcu w 25 kolejce przyszło domowe zwycięstwo z Catanią. Potem Gialloblu dołożyli jeszcze wygraną 2-1 z Genoą i jest to zarazem ostatni występ zespołu przed własną publicznością. Przed tygodniem z kolei, zespół Coriniego przegrał 1-3, na wyjeździe z Fiorentiną. Dziś Chievo zajmuje 16 miejsce w tabeli, ale ma na koncie tyle samo punktów co siedemnaste Livorno i tylko oczko więcej od otwierającej strefę spadkową Bologni. Blisko są też Sassuolo i Catania, przez co gracze Werony będą prawdopodobnie walczyć o utrzymanie do ostatniej kolejki. Gialloblu są jednym z najgorzej grających zespołów przed własną publicznością, gdzie zdobyli 14 z 24 punktów sezonu, wygrywając zaledwie cztery mecze, jednak co ciekawe, dwa w ostatnich kolejkach. Najgorzej jednak, jeśli chodzi o statystyki, wygląda sytuacja ofensywy. Chievo zdobyło tylko 23 gole w 28 meczach i gorsza w tym sezonie jest tylko Catania. Trzeba jednak zaznaczyć, iż bilans uległ poprawieniu w ostatnich meczach (7 goli w 5 meczach).

Ponad dwa razy tyle bramek zdobyli do tej pory Giallorossi, którzy mają ich na koncie 52. Jednak ostatnio Romie nie wiodło się w tym względzie najlepiej. Wystarczy tutaj wspomnieć, iż Giallorossi zdobyli w ostatnich pięciu meczach tyle goli co Chievo, a więc zaledwie siedem. Zaledwie, gdyż jest to słaby wynik jak na drużynę, która zdobywała powyżej dwóch bramek na mecz. Po wpadkach ofensywy w meczach z Bologną, Interem i Napoli, coś ruszyło się przed tygodniem z Udinese. Wystarczył powrót Tottiego, który był autorem jednej z bramek, a przy innej zaliczył jedno z decydujących zagrań. Giallorossi zdobyli trzy gole i wygrali z Udinese, które postawiło mocne warunki. Słabiej zagrała za to defensywa, która po raz pierwszy w tym sezonie w lidze, straciła u siebie więcej niż jednego gola. Zresztą, były to dopiero trzecia i czwarta bramka, stracone w tym sezonie.

Zwycięstwo z Udinese pozwoliło Romie utrzymać trzypunktową przewagę nad

goniącym Napoli. Dziś, jak mówią już zgodnie wszyscy, Giallorossim pozostała tylko obrona drugiej pozycji, dającej bezpośredni awans do Ligi Mistrzów. Juventus odjechał na czternaście punktów i niewiele, w tej sytuacji, zmienia zaległe spotkanie i mecz z Turyńczykami na Stadio Olimpico. Dziś Giallorossi muszą skupić się na rywalizacji z Neapoli. Aby utrzymać drugie miejsce, zespół będzie musiał zdobywać regularnie punkty nie tylko u siebie, ale również na wyjazdach. Tu, nie było ostatnio zbyt różowo: 0-1 z Napoli, 1-0 z Bologną i 0-0 z Lazio to nie najlepsza statystyka, szczególnie, że właśnie Napoli przeskoczyło w ostatniej kolejce Romę, jeśli chodzi o bilans spotkań wyjazdowych. Azzurri ugrali w tym sezonie na terenie rywali 27 oczek, podczas gdy Roma 25. Oczywiście należy również zaznaczyć, że Giallorossi zegrali jeden mecz wyjazdowy mniej. 7 zwycięstw, 4 remisy i 2 porażki to wyjazdowy bilans Romy w tym sezonie, z czego 2-4-2 to statystyka z ostatnich ośmiu meczów.

-

Forma Chievo:

16.03.2014, 28 kolejka Serie A: Fiorentina - CHIEVO 3-1 (Paloschi)

09.03.2014, 27 kolejka Serie A: CHIEVO - Genoa **2-1** (Paloschi **x2**)

02.03.2014, 26 kolejka Serie A: Atalanta - CHIEVO 2-1 (Dainelli)

23.02.2014, 25 kolejka Serie A: CHIEVO - Catania **2-0** (Thereau, Rigoni)

16.02.2014, 24 kolejka Serie A: Juventus - CHIEVO 3-1 (gol samobójczy)

Forma Romy:

17.03.2014, 28 kolejka Serie A: ROMA - Udinese **3-2** (Totti, Destro, Torosidis)

09.03.2014, 27 kolejka Serie A: Napoli - ROMA 1-0

01.03.2014, 26 kolejka Serie A: ROMA - Inter 0-0

22.02.2014, 25 kolejka Serie A: Bologna - ROMA **0-1** (Nainggolan)

16.02.2014, 24 kolejka Serie A: ROMA - Sampdoria **3-0** (Destro **x2**, Pjanic)

Rudi Garcia nie skorzysta w sobotę z kontuzjowanych Strootmana i Balzarettiego oraz zawieszonego De Rossiego, który wróci już na wtorkowy pojedynek z Torino. Francuz będzie musiał przygotować cały plan na najbliższe dwa tygodnie, w związku z natłokiem meczów. Garcia nie będzie miał wielkiego wyboru w sobotę w linii pomocy, gdzie powinni zagrać Taddei, Pjanic i Nainggolan. Na obronę wraca, po zawieszeniu, Maicon. W ataku powinien wystąpić ponownie Totti, który prawdopodobnie odpocznie w domowej potyczce z Torino.

Przypuszczalny skład Chievo:

Agazzi

Frey Dainelli Cesar Rubin

Radovanovic Rigoni Guarente

Stoian Paloschi Obinna

Kontuzjowani: Paredes, Guana

Zawieszeni: Hetemaj

Zagrozeni zawieszeniem: Pellissier, Rigoni

Przypuszczalny skład Romy:

De Sanctis

Maicon Benatia Castan Dodo

Taddei Nainggolan Pjanic

Florenzi Totti Gervinho

Kontuzjowani: Strootman, Balzaretti

Zawieszeni: De Rossi

Zagrożeni zawieszeniem: Florenzi, Pjanic, Destro, Benatia

Sędzią sobotniego meczu będzie **Paolo Sivlio Mazzoleni**. Wspomniany arbiter prowadził do tej pory 11 meczów Giallorossich, a ich bilans to 6 wygranych, 4 remisy i jedna porażka (1-2 z Milanem, dwa sezony temu). Co ciekawe, ostatnim meczem Romy, który prowadził Mazzoleni był również występ na Bentegodi, z tym że rywalem było Hellas Verona. 26 stycznia tego roku Giallorossi wygrali 3-1. Bilans Chievo wypisu 4 wygrane, 6 remisów i 5 porażek.

Ostatnie spotkania zespołów:

31.10.2013 ROMA – Chievo 1-0 (Borriello)

07.05.2012 ROMA – Chievo 0-1 (Thereau)

16.12.2012 Chievo – ROMA 1-0 (Pellisier)

01.05.2012 Chievo – ROMA 0-0

08.01.2012 ROMA – Chievo 2-0 (Totti **x2**)

Transmisja meczu o 20:40 w nSport i Canal+ Sport.

Autor: abruzzo